

nie fachowej wiedzy na ten temat, pomoc merytoryczna i organizacyjna dla zainteresowanych prowadzeniem profesjonalnej uprawy winorośli i wyrobem win gronowych, promowanie krajowych win gronowych, popularyzacja szeroko pojętej kultury wina i polskich tradycji winiarskich. Podkreślić należy współpracę Instytutu z Ministerstwem Rolnictwa podczas przygotowywania stosownych dla tego sektora rolnictwa ustaw. Podobną działalność prowadzi także Fundacja na rzecz rozwoju winiarstwa w Polsce „Galicja Vitis”, która dodatkowo od 2010 roku organizuje Międzynarodowy Konkurs Win „Galicja Vitis”.

Instytut co roku także organizuje, wspólnie z Magazynem „Wino”, Konwent Polskich Winiarzy – tegoroczny, który odbył się w Tuchowie, był już 16. z kolei. To coroczne święto polskiego wina, mające na celu integrację środowiska polskich winiarzy, a także krytyczny przegląd i porównanie produkcji rodzimych winnic z bieżącego rocznika, czemu służą odbywające się od pierwszej edycji tej imprezy degustacje panelowe. W tym roku równocześnie odbywał się I Międzynarodowy Festiwal Wina w Tuchowie TuchoViniFest 2016. Od lat już nasze wina są ważną częścią krakowskich targów Enoexpo, podczas których odbywa się m.in. konkurs polskich win. W tegorocznej ósmej już jego edycji wystawiono 106 krajowych win i cydrów, spośród których, w kategorii win i miodów przyznano 6 medali złotych, 9 srebrnych i 13 brązowych oraz jedno specjalne wyróżnienie.

Cudze chwalicie, swego nie znacie... Rzeczywiście, przez lata o polskich winach gronowych wiadomo było, że są, ale okazję do ich spróbowania miało niewielu. To się jednak zmienia. Wina stopniowo wychodziły z miejsc, gdzie powstają i gdzie degustacja była możliwa do restauracji, na targi i jarmarki z wyrobami regionalnymi, a potem do sklepów specjalistycznych. Na pewno przelomowe jest wejście win z Winnicy Srebrna Góra do tak dużej sieci, liczącej bowiem 600 placówek, jak Lidl.

Fakt, w porównaniu z najczęściej wybieranymi przez polskich konsumentów winami z różnych stron świata w cenach 20-30 zł, polskie wina nie są tanie – przeznaczyć na nie trzeba co najmniej dwa razy tyle. Warto jednak ich spróbować, choćby przez ciekawość, jakie możliwości dają: klimat, gleby, ukształtowanie terenu i odmiany na nim uprawiane. W mediach oraz w Internecie dziennikarze i eksperci w sprawach wina poświęcają coraz więcej miejsca naszym wyrobom, przedstawiając swoje wrażenia i odczucia po degustacji. Są one potwierdzeniem, iż polskie winiarstwo ma potencjał. Jest to prężnie rozwijająca się nisza, a nie od dziś wiadomo, że wyroby niszowe mają to „coś”, co zgłębić warto. ■



Magdalena Szpak
Winnica Jasiel

Winnica Jasiel jest jedną z pierwszych winnic założonych w województwie podkarpackim i zarazem jedyną w regionie winnicą tarasową. Utworzona została w 2001 roku przez Elwirę i Wiktora Szpaków. Winnica zyskała już znaczące uznanie i zajmuje ważne miejsce na winiarskiej mapie Polski. Początkowy areal obejmował 20-arową, przydomową winniczkę – dzisiaj to 2,5-hektarowy obszar, który zachwyca każdego odwiedzającego.

Winnica prowadzi enoturystykę (z j. greckiego *oinos* tj. wino – czyli turystyka winiarska), posiada niewielką bazę noclegową, organizuje degustacje komentowane własnych win oraz zwiedzanie winnicy. Osobom planującym założenie własnej uprawy winorośli oferuje specjalistyczne doradztwo.

Odmiany uprawiane w winnicy to – tak jak w większości winnic w Polsce – odmiany hybrydowe. Gatunki białe: hibernal, johanniter, siegerrebe, aurora, ortega, solaris, muskat; czerwone: rondo, regent, cabernet dorsa, cabernet cortis.

Od 2013 roku winnica prowadzi sprzedaż własnych jakościowych win gronowych. Większość win produkowanych w winnicy to wina wytrawne, powstają tu zarówno wina jedno- jak i wieloszczepowe (z franc. *cuvée*). Można je zakupić w miejscu produkcji. Pro-

wadzona jest również sprzedaż internetowa (wybrane sklepy) oraz dystrybucja poprzez hurtownie, renomowane restauracje i winiarnie w całym kraju.

Na etykietach win z winnicy Jasiel nie pojawiają się nazwy szczepów (żeby było to możliwe, konieczne jest pozytywne „przejsię” procesu certyfikacji, który jest skomplikowany i kosztowny). Stworzone nazwy win nawiązują do łacińskich określeń gatunkowych (botanicznych) roślin. Inspiracja ta nie jest bezzasadna – zapachy obecne w aromatach konkretnych win można odnaleźć w ich gatunkowych „odpowiednikach”. Tak więc np. wino o nazwie Robinia nawiązuje do nazwy gatunkowej akacji, a w aromacie odnajdziemy kwiat akacji. Wino Rubus literalnie oznacza jeżynę i obecne są w nim aromaty jeżyny. Orchis natomiast to storczyk – w tym przypadku określenie nawiązuje do delikatności i subtelności kwiatu.

Choć zmiany, które zaszły w polskim prawodawstwie w sferze produkcji wina w ostatnich latach były znaczące, nadal identyfikujemy kilka obszarów – naszych bolączek, które można by poprawić. Najważniejsze z nich to: obniżenie stawki podatku VAT do poziomu 8% (jak w przypadku innych produktów rolnych), ustanowienie jednego pozwolenia na sprzedaż wina (zarówno na sprzedaż detaliczną, jak i hurtową) oraz zmiany w sposobie zamieszczania znaków akcyzowych (banderole samoprzylepne).

Perspektywy dla polskich winiarzy wydają się być optymistyczne. Związane jest to z wieloma czynnikami, które obserwujemy od jakiegoś czasu, a przede wszystkim ze zwiększającą się konsumpcją win w Polsce, obserwowaną „modą na wino”, lokalnym i narodowym patriotyzmem w odniesieniu do produktów spożywczych czy tworzącym się kierunkom studiów wyższych i ścieżkom edukacyjnym kształcącym przyszłą, wykwalifikowaną kadrę winiarską. Powstaje także coraz więcej organizacji społecznych reprezentujących interesy zawodowe winiarzy, które odgrywają znaczną rolę w zakresie edukacji i wpływu na decyzje decydentów. ■

